Leszek Jerzy JASIŃSKI*

Spójność ekonomiczna regionów w Polsce na tle krajów unii ekonomicznej i II Rzeczypospolitej

Analizę regionalną gospodarki jednego lub kilku krajów można prowadzić z różnych punktów widzenia, szczególnie istotne jest określenie stopnia poziomu wewnętrznego zróżnicowania badanego terytorium. Spójność, czyli inaczej kohezję obszaru gospodarczego, wypada rozpatrywać w trzech podstawowych wymiarach: ekonomicznym, społecznym i terytorialnym [Unity..., 2001]. W pierwszym przypadku porównuje się poziom aktywności gospodarczej w poszczególnych regionach składających się na dany kraj lub grupę krajów, w drugim bada się stopę bezrobocia, poziom ubóstwa lub inne wskaźniki rozwoju społecznego, w trzecim wyróżnia się regiony tworzące obszary centralny, peryferyjny i pośredni. Analiza spójności socjalnej będzie zatem koncentrować się na zjawiskach zachodzących na rynku pracy oraz na warunkach życia mieszkańców, z kolei badanie kohezji terytorialnej pozwala ustalić pozycję danego regionu na tle innych regionów uwzględniając znaczenie ekonomiczne każdego z nich. Badanie różnic międzyregionalnych można poszerzać poddając analizie, na przykład, kwestie demograficzne i warunki naturalne dla rozwoju gospodarki.

Przedmiotem artykułu będzie kohezja ekonomiczna współczesnej Polski. Zagadnienie to zostanie rozpatrzone na tle innych krajów, zwłaszcza należących do Unii Europejskiej, oraz drogą dokonania porównań z sytuacją II Rzeczypospolitej. Będzie to próba oceny, czy polskie różnice międzyregionalne powinny być uważane w aspekcie ekonomicznym za szczególnie duże i wyjątkowe. Pozwoli to, w szczególności stwierdzić, czy w naszym kraju występuje, jak zostanie ona dalej nazwana, fundamentalna różnica ekonomiczna. Bliższe rozpoznanie dystansu pomiędzy częściami kraju ułatwia osiągnięcie niezbędnego w procesie rozwoju gospodarczego stanu równowagi regionalnej [Prusek, 1995, s. 15-17]. Polega ona na przestrzennej lokalizacji zasobów prowadzącej do maksymalizacji produktu krajowego brutto, gdy analiza dotyczy całego kraju lub też, gdy wprowadza się wskaźniki wzrostu regionalnego do osiągnięcia optimum w sensie Pareto¹.

Podstawą do wyciągnięcia wniosków odnośnie kohezji ekonomicznej w Polsce będą obliczenia własne autora. Pod koniec 2001 r. analityk miał do dyspozycji dane opisujące rok 1998, które pomimo tego niedużego opóźnienia zacho-

* Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN w Warszawie.

¹ Równowaga regionalna jest definiowana w literaturze w różny sposób [Domański 1993, s. 48].

wują przydatność, zwłaszcza kiedy badanie dotyczy relacji międzyregionalnych, a mniej wielkości bezwzględnych charakteryzujących regiony².

Narzędzia analizy spójności ekonomicznej

Za miernik sytuacji ekonomicznej regionu został przyjęty produkt krajowy brutto (PKB) na mieszkańca. Wyraża on najlepiej aktualną sytuację w sferze powstawania dochodów, które następnie są konsumowane lub zamieniane na kapitał fizyczny, ludzki i publiczny, co w dłuższym czasie określa poziom życia, zaawansowanie cywilizacyjne i dalszy rozwój regionu. Do badania kohezji ekonomicznej służy zatem wskaźnik znaczący także w analizie kohezji społecznej, aczkolwiek związany z nią tylko pośrednio.

Możliwy jest wybór innych mierników kohezji ekonomicznej. W miejsce PKB można wykorzystać produkt narodowy brutto lub powstający na określonym obszarze dochód do dyspozycji³. W porównaniach międzyregionalnych różnych państw można posłużyć się analizą PKB wyrażonego w tej samej walucie przy użyciu rynkowych kursów walut lub po uwzględnieniu ich parytetu siły nabywczej w poszczególnych krajach, a nawet regionach. Wnioski uzyskane po zastosowaniu obu tych metod okazują się zazwyczaj różne od siebie, dają bowiem znać o sobie dodatnia korelacja między poziomem cen na danym obszarze a charakteryzującym go bogactwem⁴. W badaniu kohezji ekonomicznej przydatna jest także mediana rozkładu wydatków konsumpcyjnych *per capita*, wyznaczona po ewentualnej korekcie danych o siłę nabywczą waluty. Jeszcze innym podejściem jest zastosowanie tak zwanej zielonej rachunkowości prowadzącej do pomniejszenia PKB o koszty związane z zanieczyszczeniem środowiska i wyczerpywaniem się zasobów⁵.

Wypada mocno podkreślić, że wnioski odnośnie spójności ekonomicznej, podobnie jak społecznej i terytorialnej, pozostają zależne od przyjętego podziału kraju na regiony. Związek ten okazuje się czasem na tyle istotny, że wprowadzenie nowego podziału może pociągnąć za sobą zasadniczą zmianę obrazu sytuacji.

² Podstawowe znaczenie mają dla nas [„Rocznik statystyczny województw”, GUS, Warszawa 2000] i [„Województwa w latach 1995-1999. Wybrane dane”, GUS, Warszawa 2001]. Źródła te zawierają dane za 1998 r. Dla badania kohezji społecznej z wielu punktów widzenia istotna jest publikacja [„Powiaty w Polsce”, GUS, Warszawa 1999].

³ Takie dane statystyczne są niedostępne dla wszystkich regionów wyróżnionych w krajach Unii Europejskiej. Podobnie jest z miernikami kohezji ekonomicznej, omawianymi przez nas dalej.

⁴ Uwzględnienie tego ostatniego aspektu problemu ułatwia publikowanie danych o stopie inflacji w landach w Niemczech oraz w wybranych miastach w Szwajcarii i we Włoszech [Briscoe 2000, s. 118].

⁵ „Zielona rachunkowość” nawiązuje do pojęcia dobrobytu ekonomicznego netto, zaproponowanego przez W. Nordhaua i J. Tobina, [por. Czarny, Czarny, Bartkowiak, Rapacki 2000, s. 315].

Fundamentalna rozbieżność ekonomiczna

Analiza regionalna wskazuje niekiedy na występowanie na określonym terytorium bardzo dużych różnic w poziomie PKB *per capita*. Badany kraj można wtedy podzielić na części znacząco od siebie odmienne z punktu widzenia tego miernika. Części te powinny stanowić obszary zwarte, nie podzielone na izolowane od siebie wyspy, a żadna z nich swą wielkością nie powinna dominować nad pozostałymi, powodując ich marginalizację [Kuciński, 1990, s. 17].

Będzie to zatem podział kraju na terytoria stanowiące całość w sensie geograficznym, wyraźnie bogatsze i biedniejsze, wykluczający rozdzielenie wertykalne, na przykład na miasto i wieś, na metropolię i jej uboższe otoczenie lub też wyróżnienie w jednostce terytorialnej sektorów o zdecydowanie różnej sytuacji ekonomicznej. Opisane zjawisko nazwiemy w artykule *fundamentalną rozbieżnością ekonomiczną*, a jego przykładami wydają się być stosowany w II Rzeczypospolitej podział kraju na tak zwaną Polskę A i Polskę B oraz podział Włoch na bogatą północ i biedne Mezzogiorno⁶.

Warunek braku rozczłonkowania przestrzennego obszarów wykazujących fundamentalną rozbieżność ekonomiczną należy uznać za szczególnie istotny. Co więcej, powinny one tworzyć regiony lub zespoły regionów rozumianych w sposób przyjęty w teorii ekonomicznej. Na jej gruncie wyróżnia się dwa podstawowe pojęcia: regionu węzłowego (nodalnego) i regionu strefowego (jednorodnego). Pierwszy ma strukturę różnorodną, drugi jednolitą⁷. W regionie węzłowym występuje część centralna, koncentrująca działalność gospodarczą, społeczną i ewentualnie polityczną, oraz obszary peryferyjne, w różny sposób zasilające obszar główny. Są one dostawcami żywności, surowców, energii, uzupełniają rynek pracy centralnej części regionu, na ogół nie przejmując całości produkcji, jaką centrum wytwarza ponad swe zużycie własne. Dla odmiany w regionach strefowych daje się wskazać dominujący rodzaj działalności gospodarczej, nie występujący jako główna forma aktywności w regionach sąsiednich [Secomski, 1982, s. 231]; [Winiarski, 1992, s. 184-185]. W świetle tych ustaleń za region nie powinno się uważać miasta, zwłaszcza dużego o różnorodnej strukturze gospodarczej, wyodrębnionego ze swego bezpośredniego otoczenia [por. Wódz, 1987, s. 84-89]; [Ciechocińska, 1983].

Można zapytać, jak duża powinna być międzyregionalna różnica w poziomie PKB na mieszkańca oznaczająca fundamentalną rozbieżność ekonomiczną. W tej chwili ta wielkość progowa nie zostanie sprecyzowana, dalej, po przedstawieniu opisu kształtowania się takich różnic w praktyce, będzie łatwiej ustalić, kiedy takie zjawisko zachodzi.

⁶ W podobny sposób można określić fundamentalną rozbieżność społeczną, miejsce PKB na jednego mieszkańca zajmą wtedy parametry charakteryzujące rynek pracy i poziom życia.

⁷ Pojęcia regionów kompleksowego i podstawowego wykazują pewne podobieństwo do wymienionych pojęć głównych.

Stan spójności ekonomicznej w Polsce

Analizę różnic międzyregionalnych w naszym kraju rozpocznie przedstawienie PKB *per capita* w poszczególnych województwach. Są to wyniki opublikowane pod koniec 2000 r. przez Główny Urząd Statystyczny oraz przez autora tego artykułu pod koniec 1998 r., rozbieżności między obu szacunkami okazały się niezbyt duże.

Tablica 1

Produkt krajowy brutto wg województw na mieszkańca pod koniec 1998 r.,
nowy podział administracyjny, przeciętna dla kraju = 100

Województwo	Szacunki GUS
Dolnośląskie	99,8
Kujawsko-Pomorskie	92,2
Lubelskie	72,5
Lubuskie	91,2
Łódzkie	88,6
Małopolskie	91,0
Mazowieckie	146,10
Opolskie	88,3
Podkarpackie	75,9
Podlaskie	76,3
Pomorskie	98,7
Śląskie	111,9
Świętokrzyskie	77,2
Warmińsko-Mazurskie	76,7
Wielkopolskie	105,8
Zachodniopomorskie	97,7

Źródło: „Produkt krajowy brutto według województw w 1998 roku”, Urząd Statystyczny w Katowicach 2000 oraz obliczenia własne autora

Odchylenie standardowe PKB na mieszkańca wynosi, przyjmując szacunki GUS, 21,37, natomiast zgodnie z szacunkami autora 22,78. Przy dawnym podziale administracyjnym kraju na czterdzieści dziewięć województw odchylenie standardowe wynosiło 35,25. Wprowadzenie nowego podziału spowodowało więc, że kohezja ekonomiczna wyraźnie zwiększyła się. Jest to skutkiem połączenia w niektórych nowych województwach dawnych województw małych, czasem bardzo różnych od siebie z punktu widzenia PKB *per capita*. I tak województwo mazowieckie zawiera w swych granicach pozostające na wyraźnie różnych poziomach rozwoju dawne województwa warszawskie i ostrołęckie, podobnie wielkopolskie łączy odmienne ekonomicznie dawne województwa poznańskie i kaliskie. Wcześniej zwrócono już uwagę, że podział na regiony wpływa na ocenę stanu kohezji.

Czy istnieją podstawy uważać, że w Polsce występuje zjawisko fundamentalnej rozbieżności ekonomicznej? By to ustalić, zostaną wyodrębnione części kraju, które w świetle wiedzy dostępnej przed analizą, wydają się być wyraź-

nie bogatszą i biedniejszą. Przedmiotem analizy stanie się kilka hipotez, poza jednym przypadkiem kraj będzie przedstawiony w podziale na dwa obszary. Hipotezy początkowe są następujące:

- hipoteza Wisły i Wisłoki (wariant I) – zakłada, że na wschód od tych rzek aktywność gospodarcza jest wyraźnie mniejsza niż na zachód od nich; wskazanie w nazwie hipotezy dwóch rzek wynika z tego, że Wisła płynie od swych źródeł do Tarnobrzegu z zachodu na wschód nie dzieląc kraju w istotny sposób, natomiast Wisłokę można uznać za przedłużenie Wisły w jej biegu z południa na północ; istotne jest to, że Wisłoka płynie blisko granicy obecnych województw małopolskiego i podkarpackiego; z terenów na wschód od Wisły wyłączamy prawobrzeżną Warszawę i jej najbliższe okolice,
- hipoteza Wisły i Wisłoki (wariant II) – poprzednią hipotezę zmieniamy dołączając do części zachodniej ważne gospodarczo miasta położone na prawym brzegu obu rzek lub w jego sąsiedztwie, tymi miastami są: Grudziądz, Toruń, Płock, Puławy, Stalowa Wola, Tarnobrzeg oraz Mielec i Dębica,
- hipoteza trójkąta – zgodnie z nią zdecydowana większość polskich ośrodków przemysłowych znajduje się w trójkącie, którego podstawy tworzy południowa granica kraju, a przeciwległy wierzchołek Trójmiasto [Winiarski, 1992, s. 186] poza tym trójkątem znajdują się, między innymi, Białystok, Lublin, Szczecin i ich okolice⁸,
- hipoteza skrajnego pasa wschodniego – uznaje za obszar dużo biedniejszy od reszty kraju położone blisko granicy ziemie na wschodzie i północnym wschodzie, ciągnące się od Elbląga po Krosno,
- hipoteza skrajnych pasów wschodniego i zachodniego – znacząco biedniejsze mają być oba tereny nadgraniczne, obok pasa wschodniego obszar bliższy granicy zachodniej, rozciągający się od Jeleniej Góry po Gorzów Wielkopolski, bez Szczecina i jego okolic⁹,
- hipoteza południa (wariant I) – przyjmuje się, że zdecydowanie najbardziej rozwinięty gospodarczo jest obszar województw przylegających do południowej granicy państwa oraz województwo świętokrzyskie,
- hipoteza południa (wariant II) – z wyżej opisanego południa wyłącza się mniej aktywne gospodarczo tereny skraje: dawne województwa jeleniogórskie, krośnieńskie i przemyskie,
- hipoteza trzech dawnych zaborów – zakłada ona utrzymywanie się znaczących różnic pomiędzy obszarami należącymi do 1914 r. do ówczesnych państw zaborczych.

Podane teraz będą rezultaty obliczeń weryfikujących te hipotezy, poszczególnym częściom kraju odpowiada poziom PKB na mieszkańca przy założe-

⁸ Akceptacja hipotezy trójkąta oznacza, że polską gospodarkę charakteryzuje wyraźnie korzystny układ przestrzenny w tym sensie, że pas ziemi najbogatszej znajduje się w centrum kraju, a nie na jego krańcach, jak było w II Rzeczypospolitej i jest obecnie w wielu krajach świata.

⁹ Dla skonkretyzowania analizy przyjmuje się dalej, że pasy wschodni i zachodni tworzą dawne nadgraniczne województwa z 1998 r.

niu, gdy średnią dla całego kraju jest liczba 100. Jednocześnie dla kolejnych hipotez zostanie wskazana wielkość współczynnika zgodności rozkładów PKB (w ujęciu absolutnym, nie *per capita*) i liczby mieszkańców. Wyraża on, na ile są do siebie zbliżone rozkłady obu tych cech, mówiąc inaczej jak bardzo pokrywają się ze sobą w poszczególnych regionach odpowiadające im udziały PKB w PKB całego kraju oraz przestrzenne rozmieszczenie ludności. W przypadku dowolnych rozkładów skokowych współczynnik ten definiujemy następująco: pewna zbiorowość analizowana z punktu widzenia cech U i V , składa się ze skończonej liczby elementów oznaczonych $\{1, \dots, n\}$, którym odpowiadają częstości występowania obu cech odpowiednio $u_1, \dots, u_n$, oraz $v_1, \dots, v_n$, współczynnik zgodności rozkładów tych cech (WZR) wyraża się wzorem

$$WZR = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^n \frac{\min(u_i, v_i)}{\max(u_i, v_i)}.$$

Jako, że dla wszystkich i zachodzą poniższe zależności

$$0 \leq u_i \leq 1, \quad 0 \leq v_i \leq 1, \\ \sum_{i=1}^n u_i = \sum_{i=1}^n v_i = 1,$$

stąd w przypadku rozkładów pokrywających się ze sobą współczynnik WZR przyjmuje wartość jeden, natomiast w sytuacji zasadniczej rozbieżności tych rozkładów jego wartość zbliża się do zera.

Tablica 2

Produkt krajowy brutto w końcu 1998 r. dla części bogatszej i biedniejszej, przeciętna dla kraju = 100 oraz współczynniki zgodności rozkładów (WZR)

Hipoteza	Obszar bogatszy	Obszar biedniejszy	WZR
Wisły i Wisłoki I	Zachodni	Wschodni	0,89
	105,1	82,9	
Wisły i Wisłoki II	Zachodni	Wschodni	0,88
	104,9	82,7	
Trójkąta	Wewnątrz trójkąta	na zewnątrz	0,87
	106,0	80,7	
Pasa wschodniego	Reszta kraju	Wschód	0,85
	103,5	72,8	
Pasów wschodniego i zachodniego	Reszta kraju	Wschód i zachód	0,86
	104,5	75,9	
Południa I	Reszta kraju	Południe	0,99
	101,0	98,1	
Południa II	Południe	Reszta kraju	0,96
	107,0	99,0	
Dawnych zaborów	Uzyskane wyniki zostały opisane w tekście		

Źródło: obliczenia własne

W świetle tych wyników na wschód od Wisły i Wisłoki, gdzie mieszka nieco ponad jedna piąta ogółu ludności Polski, PKB *per capita* okazuje się wyraźnie mniejszy niż na zachód od tych rzek, jednak ujawniająca się rozbieżność nie jest wielka. Uwaga ta dotyczy obu wersji tej hipotezy: przesunięcie „na zachód” kilku miast w wariancie II zmienia obraz sytuacji nieznacznie. W pojawiającym się w następnej hipotezie trójkącie, zamieszkałym przez ponad 75 procent wszystkich mieszkańców kraju, zróżnicowanie ekonomiczne jest podobne, jak przy podziale wzdłuż rzek. Skrajny pas wschodni zamieszkuje niewiele ponad 11 procent ogółu ludności, którzy wytwarzają PKB w przeliczeniu na mieszkańca mniejszy niż przy przyjęciu hipotezy rzek. Dla obu pasów skrajnych, na wschodzie i na zachodzie, rozbieżność między wyróżnionymi obszarami ulega pewnemu zmniejszeniu. Hipotetyczne „południe” zamieszkuje ponad jedna trzecia wszystkich mieszkańców kraju, trudno jednak w jego przypadku mówić o poziomie aktywności gospodarczej różnym niż na obszarze reszty kraju. Wynik ten okazuje się lepszy dla południa, gdy wyliczy się z niego mało aktywne gospodarczo tereny na wschodzie (województwo podkarpackie) i na zachodzie (dolnośląskie). Weryfikując hipotezę trzech dawnych zaborów, po przyjęciu średniej dla całego kraju za 100, uzyskujemy dla ziem dawnego zaboru rosyjskiego wskaźnik 100,8, dla dawnego zaboru pruskiego i terytorium na zachodzie i północy, należącego do 1945 r. do Niemiec, wskaźnik 103,8, oraz dla dawnej Galicji 83,2. Dla porównania w 1913 r. dochód narodowy *per capita* wynosił w Królestwie Polskim 63 dolary, w Galicji 38, a w dzielnicach zachodnich, które znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej, 113 [Historia, 1991, s. 200]; [Jezierski, 1987, s. 80]. Oznacza to, że przyjmując średnią dla całego terytorium Polski w 1918 r. za 100, wskaźniki dla zaborów rosyjskiego, austriackiego i pruskiego, wynosiły odpowiednio 94, 57 i 169¹⁰. Współczynniki zgodności rozkładów w przypadku każdej z rozpatrywanych hipotez przyjmują więc wartości duże.

Czy zatem powinno mówić się o występowaniu w Polsce na przełomie wieków fundamentalnej rozbieżności ekonomicznej? Żadna z omówionych hipotez z dużą siłą tego nie sugeruje. Problem ten można postawić inaczej: na mapie kraju należy wykreślić granice dużych obszarów, różniących się między sobą w świetle kryterium ekonomicznego. Nie trzeba tu zatem stawiać *a priori* żadnych hipotez, a jedynie dobrać teorię do materiału empirycznego.

Także przy takim podejściu pojawiają się trudności. Jeżeli podział kraju na duże obszary prowadzi do zaszeregowania do nich całych województw, grupę najbogatszą będą stanowić mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie i pomorskie. Nie jest to jednak obszar zwarty, a dwa województwa wymienione jako pierwsze nie graniczą z pozostałymi województwami. Idąc tą drogą możliwe jest również wykorzystanie danych na temat PKB na mieszkańca

¹⁰ Szacunki A. Jezierskiego dotyczą dochodu narodowego, a nasze obliczenia dla obecnej Polski produktu krajowego brutto. Porównania utrudnia także to, że nie cała dawna Galicja znajduje się w granicach Polski współczesnej. Co więcej, należą do niej również ziemie dawnego zaboru rosyjskiego, nie wchodzące w skład Królestwa Kongresowego (rejon Białegostoku).

w podregionach, czyli w zespołach powiatów z tego samego województwa¹¹. Poziom PKB *per capita* w podregionach, których jest w kraju łącznie czterdzieści cztery, przedstawia tablica 3.

Tablica 3

PKB na mieszkańca w podregionach pod koniec 1998 r., przeciętna dla kraju = 100

Podregiony w województwach	PKB <i>p.c.</i>	Podregiony w województwach	PKB <i>p.c.</i>
Dolnośląskie		Podkarpackie	
Jeleniogórsko-walbrzyski	80	Rzeszowsko-tarnobrzeski	77
Legnicki	125	Krośnieńsko-przemyski	75
Wrocławski	67	Podlaskie	
M. Wrocław	145	Białostocko-suwański	80
Kujawsko-Pomorskie		Łomżyński	66
Bydgoski	96	Pomorskie	
Toruńsko-włocławski	88	Ślęski	84
Lubelskie		Gdański	71
Białkopodlaski	69	Gdański-Gdynia-Sopot	143
Chelmsko-zamojski	66	Śląskie	
Lubelski	77	Północnośląski	84
Lubuskie		Południowośląski	104
Gorzowski	99	Centralny Śląski	131
Zielonogórski	86	Świętokrzyskie	
Łódzkie		Świętokrzyski	77
Łódzki	78	Warmińsko-Mazurskie	
Piotrkowsko-skierniewicki	73	Elbląski	75
M. Łódź	118	Olsztyński	84
Małopolskie		Elcki	63
Krakowsko-tarnowski	73	Wielkopolskie	
Nowosądecki	66	Piński	84
M. Kraków	161	Poznański	93
Mazowieckie		Kaliski	79
Ciechanowski-płocki	101	Koniński	82
Ostrołęcko-siedlecki	67	M. Poznań	202
Warszawski	94	Zachodniopomorskie	
Radomski	66	Szczeciński	109
M. Warszawa	280	Koszaliński	78
Opolskie			
Opolski	88		

Źródło: obliczenia własne na podstawie: [„Województwa w latach 1995-1999. Wybrane dane”, GUS, Warszawa 2001]

W świetle danych z ostatniej tablicy taka dezagregacja nie pozwala na łatwe wytyczenie obszarów znacząco różnych od siebie z punktu widzenia rozpatrywanego kryterium. W każdym województwie znajduje się podregion o PKB na mieszkańca mniejszym od przeciętnej krajowej. Tylko w trzech z nich, w kujawsko-pomorskim, lubuskim i opolskim, nie występuje podregion, gdzie

¹¹ Podregiony stanowią element Nomenklatury Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych wprowadzonej w życie rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 lipca 2000 r. Odpowiadają one jednostkom NUTS3, używanym przez Unię Europejską w polityce regionalnej.

rozpatrywany wskaźnik nie spada poniżej 80 procent średniej dla całej Polski. Skądinąd trudno uznać te trzy województwa za obszar przeważający nad innymi częściami kraju.

Możliwy jest jednak podział kraju na dwa obszary wyraźnie różne z punktu widzenia poziomu produktu na mieszkańca: przyjęcie hipotezy dużych miast¹². Zgodnie z nią obszar pierwszy stanowi sześć ośrodków miejskich wyróżnionych jako podregiony, którymi są Kraków, Łódź, Poznań, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław, drugi obszar obejmuje resztę kraju. Poziom PKB *per capita* wynosi dla tych obszarów odpowiednio 193,2 i 85,8; a różnicę tę można uznać za dostatecznie dużą, by – przynajmniej wstępnie – stwierdzić istnienie fundamentalnej rozbieżności ekonomicznej. Problem polega jednak na tym, że izolowane duże ośrodki miejskie nie da się potraktować jako region lub sumę regionów, przez co o fundamentalnej rozbieżności trudno jest tu mówić¹³. Rozkład udziałów dużych miast i reszty kraju w wytwarzaniu PKB oraz rozkład liczby ludności okazują się znacząco rozbieżne, współczynnik ich zgodności jest niewielki i wynosi 0,69. Przyczyną tej asymetrii jest wysoki, przekraczający jedną czwartą, udział największych ośrodków miejskich w wytwarzaniu PKB, podczas gdy ich udział w liczbie ludności niewiele przewyższa 10 procent.

W konkluzji trzeba stwierdzić, że różnice w poziomie PKB na mieszkańca nie wskazują na możliwość podziału kraju na duże części, z tego punktu widzenia całkowicie odmienne. Nasuwa się pytanie, jak przedstawia się sytuacja Polski na tle innych krajów świata, będzie ono tematem następnego paragrafu. Pytanie to jest istotne również dlatego, że nie posiadamy ciągle orientacyjnej wielkości progowej pozwalającej stwierdzić, kiedy występuje fundamentalna rozbieżność ekonomiczna. By wskazać taką wielkość warto posiadać materiał odnoszący się do więcej niż jednego kraju.

PKB na mieszkańca w Unii Europejskiej i w niektórych innych krajach

Regiony, na jakie zostały podzielone państwa członkowskie Unii Europejskiej, różnią się znacznie między sobą z ekonomicznego punktu widzenia. Nie małe rozbieżności istnieją także w sześciu opisywanych przez nas krajach ubiegających się o członkostwo w tym ugrupowaniu. W tablicy 4 zostały przedstawione relacje poziomu PKB na mieszkańca występujące pomiędzy regionami najbogatszymi i najbiedniejszymi w poszczególnych krajach. Do tej prezentacji został wykorzystany materiał statystyczny zbudowany na podstawie podziału krajów UE na jednostki oznaczane w nomenklaturze unijnej jako NUTS3, w przy-

¹² Podobny wniosek przedstawia [Roemisch 2001].

¹³ Takie stanowisko jest konsekwencją przyjętej wcześniej definicji regionu jako obszaru mającego postać węzłową lub strefową. Jeżeli przyjąć, że region jest dowolną częścią kraju, niekoniecznie zwartą, wtedy zespół dużych miast możemy uznać za taką jednostkę i przyjąć hipotezę przedstawioną jako ostatnią. Wykreślanie granic regionów nie powinno się jednak dokonywać z pozycji wyraźnie subiektywnych lub całkowicie dowolnie [por. Dramowicz 1981].

padku państw pozostałych są to jednostki NUTS2¹⁴. W omawianych krajach nie ma rozpiętości międzyregionalnych większych od różnic między obszarami skrajnymi.

Tablica 4

Międzyregionalne różnice w poziomie PKB na mieszkańca w krajach Unii Europejskiej i krajach kandydujących w 1998 r.

Kraj	Region najbogatszy	Region najbiedniejszy	Relacja PKB p.c.
Belgia	Bruksela	Hainaut	2,13
Niemcy	Hamburg	Chemnitz	2,93
Grecja	Sterea Ellada	Ipeiros	2,01
Hiszpania	Madryd	Extremadura	2,19
Francja	Ile de France	Languedoc-Roussillon	2,00
Irlandia	Płd i wschód	Środek i zachód	1,49
Holandia	Utrecht	Flevoland	1,76
Austria	Wien	Burgenland	2,37
Portugalia	Lizbona	Azory	1,82
Włochy	Trydent – Górna Adyga	Kalabria	2,24
Finlandia	Uusimaa	Itä-Suomi	1,88
Szwecja	Sztokholm	Västverige	1,50
W. Brytania	Inner London	Kornwalia	3,46
Bulgaria	Sofia	Północ	1,04
R. Czeska	Praga	Kraj Środkowoczeski	2,44
Węgry	Centrum	Północny wschód	2,19
Polska	Mazowieckie	Lubelskie	2,02
Rumunia	Bukareszt	Północny wschód	1,86
Słowacja	Bratysława	Wschód	2,53

Źródło: zestawienie własne na podstawie [„Unity, Solidarity, Diversity for Europe, its People and its Territory. Second Report on Economic and Social Cohesion”, European Commission, Brussels, January 2001]

Jeżeli porównać ze sobą dwie części obszaru UE zamieszkałe przez 10 procent ogółu ludności, najbogatszą i najbiedniejszą, relacja poziomu omawianego miernika wynosi 2,6. Jeżeli powiększy się te obszary tak, by zawierały po 25 procent wszystkich obywateli, odpowiednia relacja maleje do 2. Gdy przyjąć za 100 PKB na mieszkańca dla całych Włoch za 100, analogiczny wskaźnik dla Mezzogiorno wynosi 66, a dla reszty tego kraju 119¹⁵. Podobne wskaźniki dla nowych i starych landów niemieckich wynoszą odpowiednio 65,3 i 107,2, natomiast dla Anglii, Irlandii Północnej, Szkocji i Walii kolejno 102,5, 74,9, 95,5 i 78,4.

¹⁴ W tablicy 4 zostały pominięte małe państwa członkowskie UE i ubiegające się o takie członkostwo, w których jednostki NUTS3 pokrywają się z całym obszarem kraju.

¹⁵ Na Mezzogiorno składają się następujące jednostki administracyjne (regiony autonomiczne): Abruzja, Apulia, Basilicata, Kalabria, Kampania, Molise, Sardynia i Sycylia, [„The New Encyclopaedia Britannica. Micropaedia”, Chicago 1993, s. 86].

Ocena rozproszenia wartości cechy będzie teraz uwzględniać wszystkie, a nie tylko skrajne, jednostki terytorialne. Odchylenia standardowe PKB na mieszkańca znajdują się w kolejnej tablicy.

Tablica 5

Odchylenia standardowe poziomu PKB *per capita* według regionów w krajach Unii Europejskiej, gdy indeks dla UE wynosi 100, oraz w wybranych innych krajach

Kraj	Odchylenie	Kraj	Odchylenie
Belgia	25,7	Austria	27,8
Niemcy	26,8	Portugalia	14,2
Grecja	10,2	Finlandia	24,6
Hiszpania	19,1	Szwecja	17,1
Francja	26,5	W. Brytania	33,9
Irlandia	17,3	Luksemburg	..
Holandia	15,8	UE	28,3
Polska	21,4	Słowacja	28,8
R. Czeska	22,0	Węgry	14,3
Rumunia	5,9	USA	15,6

Uwaga: W przypadku krajów Unii Europejskiej uwzględniono parytet siły nabywczej.

Źródło: [Unity..., 2001] oraz obliczenia własne na podstawie danych zamieszczonych w tym opracowaniu oraz „Statistical Abstracts of the US”, US Census Bureau 2000

Zmiana narzędzia analitycznego każe ponownie uznać zróżnicowanie stopnia regionalnej aktywności w Polsce za podobne do sytuacji w innych krajach. Co ciekawe, kohezja ekonomiczna jest często mniejsza w krajach zamożnych niż w biedniejszych.

Analiza została poszerzona o Stany Zjednoczone. Dane z tablicy 5 świadczą, że jest to kraj o wyraźnie niskim stopniu rozproszenia wielkości poziomu PKB na mieszkańca, a mówiąc dokładnie produktu stanowego brutto na mieszkańca, bowiem za podstawę obliczeń przyjęliśmy podział USA na pięćdziesiąt stanów. Gdy uwzględnimy jako jednostkę administracyjną pięćdziesiątą pierwszą Dystrykt Columbia, w którym produkt przekracza trzykrotność przeciętnej krajowej, odchylenie standardowe radykalnie rośnie. W analizie regionalnej Stanów Zjednoczonych używa się pojęcia ośrodków rozwoju [por. Unity..., t. I, s. 31, t. II, s. 35]. Tworzą je cztery obszary zajmujące nieco ponad jedną czwartą terytorium kraju, zamieszkałe przez niemal połowę mieszkańców i przekraczające średni poziom PKB *per capita*; są to wschodnie i zachodnie wybrzeże, obszar na południe od Wielkich Jezior oraz Teksas. Przyjmując, że średnia krajowa wynosi 100, PKB na mieszkańca w ośrodkach rozwoju i w reszcie kraju kształtuje się odpowiednio na poziomie 109,6 i 90,8.

W badaniach regionów w Unii Europejskiej wprowadza się podział na obszary centralne, pośrednie i peryferyjne [por. Unity..., t. I, s. 30, t. II, s. 10]. Na te pierwsze, charakteryzujące się największą aktywnością ekonomiczną, składają się niemal cała Anglia i część Walii, Francja środkowa i północno-wschodnia, w całości kraje BENELUKS-u oraz część Niemiec znajdująca się

do chwili zjednoczenia kraju po stronie zachodniej, bez Szlezwika-Holsztynu i części Bawarii, powiększona o Turyngię. Obszar ten jest porównywany do trójkąta z wierzchołkami North Yorkshire, Franche-Comte i Hamburg¹⁶. Gdy przeciętna dla całego terytorium UE wynosi 100, PKB na mieszkańca na tak określonych obszarach centralnych równa się 143, a dla części pozostałej 78,8.

Z przedstawionej analizy porównawczej wypływa generalny wniosek o podobieństwie różnic międzyregionalnych w Polsce do występujących w wielu innych krajach świata. Nie sposób negować istnienie niejednorodności poziomu ekonomicznego wewnątrz naszego kraju, trudno jednak uważać go za wyjątkowo duży.

Wypada teraz powrócić do pytania o wielkość progową w przypadku fundamentalnej rozbieżności ekonomicznej. Wydaje się, że powinna zostać uznana za nią co najmniej dwukrotność PKB na mieszkańca w jednej części kraju w stosunku do jego reszty. Taka rozbieżność okazuje się nierzadka i choćby dlatego nie powinna być traktowana jako zjawisko samo w sobie alarmujące.

Spójność ekonomiczna w II Rzeczypospolitej

Analizę regionalną współczesnej Polski i Europy uzupełnią konstatacje odnoszące się do sytuacji w naszym kraju przed 1939 r. Dzięki temu nastąpi weryfikacja opinii o podobieństwie różnic międzyregionalnych występujących obecnie i przed II wojną światową. W szczególności będzie zbadana trafność sądów o utrzymywaniu się podziału na tak zwaną Polskę A i B.

Pojęcia te były często stosowane w II Rzeczypospolitej na oznaczenie głębokich różnic w stopniu rozwoju ekonomicznego poszczególnych części kraju. Granica między tymi obszarami przebiegała od Gdyni i dalej na wschód od Wisły w stronę Lwowa [Kaliński, 2000, s. 162]. Polska A stanowiła trzecią część terytorium państwa, była zamieszkała przez 52 procent jego obywateli i skupiała 92 procent przemysłu. Rozpiętość cywilizacyjną między obu częściami państwa określa się czasem, jak uważamy przesadnie, jako opóźnienie o cały wiek [Jurga, 1990, s. 40]. Te uwarunkowane historycznie różnice miały zmniejszyć budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz opracowany przez Eugeniusza Kwiatkowskiego piętnastoletni perspektywiczny plan gospodarczy na lata 1940-1954. W ostatniej, piątej fazie tego planu, obejmującej lata 1952-1954, miało nastąpić ujednolicenie struktury gospodarczej Polski A i B [Klusek, 1992, s. 20-21]. Pojawiło się wtedy hasło „wyrównania stanu gospodarczego całej Polski”, którego realizacja w postaci dosłownej była, naszym zdaniem, zamierzeniem niewykonalnym i niepotrzebnym¹⁷.

¹⁶ Terytorium nazwane obszarem centralnym odgrywało dominującą rolę w gospodarce europejskiej już w średniowieczu poczynając od czasów Karola Wielkiego. Jedynie obszar północnych Włoch tworzył przez pewien czas drugie terytorium europejskie o zasadniczym znaczeniu ekonomicznym [Szpak, 1999, s. 58-60].

¹⁷ Tak to przedstawiał ówczesny plakat propagujący plan piętnastoletni, zamieszcza go [Karpiński, 1986, s. 18].

Dla celów analitycznych wprowadzono także podział na Polskę A, B i C, na którym dalej będzie koncentrować się uwaga autora. Zgodnie z nim najbardziej uprzemysłowiona Polska A obejmowała ówczesne województwa łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie, warszawskie, a także część kieleckiego (Kielce i obszar na północ od nich, Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie, czyli obszar tego województwa bez powiatów południowych i wschodnich) oraz zachodnia część krakowskiego (Żywiec, Biała, Chrzanów, Kraków, bez Gorców i Podhala). Wyraźnie mniej uprzemysłowiona Polska B składała się z lubelskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego oraz pozostałych części kieleckiego i krakowskiego. Rolniczą Polskę C tworzyły województwa białostockie, nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie¹⁸. Dokonana na krótko przed wybuchem wojny korekta granic województw z omawianego punktu widzenia niczego nie zmieniła. Przesunięto wtedy linie podziału administracyjnego na obszarze zamieszkałym przez nieco ponad milion osób w ramach części A [Jabłonowski, 1992, s. 23-25]. Dopiero zamierzone utworzenie województwa sandomierskiego postawiłoby problem, czy zaliczyć je do Polski B czy do Polski A.

Istotnym kryterium podziału na części A, B i C była obecność w danym regionie przemysłu, który w tamtym czasie – inaczej niż dzisiaj – traktowano jako niemal jedyny czynnik rozwoju regionu. Z tego powodu taki podział kraju nie pokrywał się ze wskazaniem stref różnego poziomu życia. W szczególności niewolne od ubóstwa Zagłębie Dąbrowskie i Łódź należały do Polski A, a Lwów do Polski B. Można mieć zatem wątpliwości co do trafności tego podziału, bowiem części bogata i biedniejsza przeplatały się ze sobą, jeżeli natomiast chce się ustalić, czy występowała w tym czasie fundamentalna rozbieżność ekonomiczna, wypada rozważać obszary zwarte, nie rozdzielające terytoriów sąsiadujących ze sobą.

Tablica 6 przedstawia PKB na mieszkańca w województwach przed 1939 r. Szacunki zostały dokonane uwzględniając zespół wskaźników świadczących o poziomie aktywności gospodarczej, związanych pośrednio z rozmiarami produktu wojewódzkiego. Były to przede wszystkim: liczby świadectw przemysłowych i handlowych różnego rodzaju, kart rzemieślniczych, terytorialny rozkład akcji kredytowej, wielkość poszczególnych składników produkcji rolnej czy długość linii kolejowych i dróg utwardzonych. Dokładny pomiar PKB na mieszkańca, a nawet samo ustalenie relacji międzyregionalnych, które głównie nas interesują, uważamy za niewykonalny.

Prezentując uzyskane wyniki warto uczynić trzy uwagi. Po pierwsze, chociaż współczesna kategoria ekonomiczno-statystyczna, jaką jest produkt krajowy brutto, nie była znana w II Rzeczypospolitej, pytanie o jego poziom wypada uznać za dobrze postawione, ponieważ ówczesna gospodarka polska była systemem rynkowym z ograniczoną interwencją państwa¹⁹. Po drugie, z uwa-

¹⁸ Mapę tych części kraju w dużej skali zawiera hasło „Polska A, B i C” autorstwa J. Tomaszewskiego zamieszczone w [Encyklopedii, 1981 t. II, s. 105-106].

¹⁹ Za głównego autora pojęcia produktu narodowego brutto uważa się Simona Kuzneta [Jasiński, 2001, s. 38].

gi na ograniczoność dostępnego materiału statystycznego przedstawione niżej szacunki relacji PKB *per capita* można interpretować jako estymację relacji innych syntetycznych mierników aktywności gospodarczej, na przykład dochodu narodowego. Wreszcie wykorzystane informacje dotyczą różnych lat przed wybuchem II wojny światowej i z tego powodu mówimy o poziomie produktu w latach trzydziestych.

Tablica 6

Produkt wojewódzki brutto na mieszkańca w II Rzeczypospolitej w latach trzydziestych,
średnia krajowa = 1,0

Białostockie	0,904	Pomorskie	1,367
Kieleckie	0,981	Poznańskie	1,207
Krakowskie	0,899	Stanisławowskie	0,635
Lubelskie	0,875	Śląskie	1,294
Lwowskie	0,754	Tarnopolskie	0,663
Łódzkie	1,360	Warszawskie	1,419
Nowogródzkie	0,663	Wileńskie	0,736
Poleskie	0,680	Wołyńskie	0,752

Źródło: obliczenia własne

Można teraz powrócić do kwestii podziału kraju na części A, B i C. Przyjmując, że PKB *per capita* dla całej Polski wynosił 100, w tak zwanej części A jego poziom osiągał 144, w części B 64 i części C 56. W następstwie tego współczynnik zgodności rozkładów PKB i ludności przyjmuje wielkość 0,60, co jest oznaką dużej dysproporcji między nimi: przestrzenne struktury wytwarzania produktu krajowego brutto i rozmieszczenia ludności były więc w niewielkim stopniu rozbieżne, bez porównania bardziej niż dzieje się to obecnie. Tak więc w przypadku II Rzeczypospolitej dostrzega się dużo większe niż obecnie podstawy, by mówić o występowaniu fundamentalnej rozbieżności ekonomicznej.

Analizie zostanie poddany jeszcze PKB na mieszkańca przed 1939 r. na obszarze części A oraz tych fragmentów części B i C, które znajdują się w państwie polskim w jego współczesnych granicach. Z obszaru dawnej Polski B znajdują się obecnie w naszym kraju dawne województwo lubelskie, wschodnia i południowa część dawnego województwa krakowskiego oraz zachodnia lwowskiego (dzisiejsze podkarpackie). Z kolei z Polski C pozostało dawne województwo białostockie bez Grodna i Wołkowyska. Przyjmując ponownie średni poziom PKB na mieszkańca w skali całego kraju za 100, dla obszaru A uzyskuje się 116, dla obszaru B 60 i dla obszaru C 71. Współczynnik zgodności rozkładów produktu i ludności osiąga 0,72. Kohezja ekonomiczna na tak wyróżnionych terenie okazuje się więc znacznie większa niż w przypadku całego terytorium II Rzeczypospolitej. Zawężenie obszaru analizy również wskazuje, że fundamentalną rozbieżność ekonomiczną znacznie łatwiej dostrzec analizując sytuację kraju przed 1939 r. niż badając warunki obecne.

Paradoksalnie lepszy poziom PKB *per capita* w Polsce C niż w Polsce B wynika z relatywnie dobrej pozycji dawnego województwa białostockiego. W świetle danych z tablicy 6 podział ówczesnej Polski na części B i C może rodzić pewne wątpliwości: województwa tarnopolskie i stanisławowskie z części B reprezentują poziom zbliżony do poziomu nowogródzkiego i poleskiego, podobnie różnica między lwowskim a wileńskim okazuje się dość niewielka. Wydaje się zatem uzasadnione zaliczyć do części A dawne województwa łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie i warszawskie, do części B białostockie, kieleckie, krakowskie i lubelskie oraz do części C nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie i tarnopolskie, przy czym województwa lwowskie, wołyńskie i wileńskie wypadaloby umieścić pomiędzy grupą B i C. Stan spójności został zbadany także przy takim właśnie podziale; kierując się istnieniem sporego przemysłu przetwórczego i wydobywczego we Lwowie i w jego sąsiedztwie województwo lwowskie zaszerogowano do grupy B oraz województwa wołyńskie i wileńskie do grupy C. W takim przypadku, przyjmując średnią krajową za 100, w częściach A, B i C PKB na mieszkańca wynosi odpowiednio 156, 79 i 50, a współczynnik zgodności rozkładów równa się 0,64. Przy takim podziale różnice międzyregionalne okazują się nieco większe w porównaniu z podziałem na początku tego paragrafu, także zgodność rozkładów PKB i liczby ludności jest nieco większa.

Trudno jednak stawiać tezę, że podział terytorium II Rzeczypospolitej na obszary wyraźnie różniące się między sobą poziomem zaawansowania gospodarczego i społecznego powinien zostać dokonany inaczej niż czyniono to przed 1939 r. Kryterium wielkości PKB na mieszkańca jest tylko jednym z kryteriów ewentualnego podziału kraju na obszary o wyraźnie różnym poziomie zamożności i odmiennych perspektywach rozwoju.

Bibliografia

- Briscoe S., [2000], *Interpreting the Economy. An Essential Guide to Economic Statistics*, Penguin, London.
- Ciechocińska M., [1983], *Region jak teren badań socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 3.
- Czarny B., Czarny E., Bartkowiak R., Rapacki R., [2000], *Podstawy ekonomii*, PWE, Warszawa.
- Domański R., [1993], *Gospodarka przestrzenna*, PWN, Warszawa.
- Dramowicz K., [1981], *Czy geografia jest nauką chorologiczną*, „Przegląd Geograficzny”, 1981, nr 2.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, [1981], „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Historia Polski w liczbach. Górnictwo i przemysł. Budownictwo. Dochód narodowy*, [1991], GUS.
- Jabłonowski M., [1992], *Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918-1939*, WSiP, Warszawa.
- Jasiński L.J., [2001], *Nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii 1969-2000. Zarys poglądów laureatów*, WWSE, Warszawa.
- Jezierski A., [1987], *Historia gospodarcza Polski 1815-1980*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Jurga T., [1990], *Obrona Polski 1939*, „Pax”, Warszawa.
- Kaliński J., [2000], *Zarys historii gospodarczej XIX i XX w.*, „Efekt”, Warszawa.

- Karpiński A., [1986], *40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje*, PWE, Warszawa.
- Klusek J., [1992], *Centralny Okręg Przemysłowy, „Oświata”*, Warszawa.
- Kuciński K., [1990], *Podstawy teorii regionu ekonomicznego*, PWN, Warszawa.
- Powiaty w Polsce*, [1999], GUS, Warszawa.
- Prusek A., [1995], *Strategia rozwoju regionów w warunkach gospodarki rynkowej, „Secesja”*, Kraków.
- Rocznik statystyczny województw*, [2000], GUS, Warszawa.
- Roemisch R., [2001], *Regional Disparities within Accession Countries*, referat na East-West Conference Narodowego Banku Austrii, 5-6 listopada 2001.
- Secomski K., [1982], *Ekonomika regionalna*, PWE, Warszawa.
- Szpak J., [1999], *Historia gospodarcza powszechna*, PWE, Warszawa.
- The New Encyclopaedia Britannica. Micropaedia*, [1993], Chicago.
- Unity, Solidarity, Diversity for Europe, its People and its Territory. Second Report on Economic and Social Cohesion*, [2001], European Commission, Brussels, January 2001.
- Winiarski B. (red.), [1992], *Polityka ekonomiczna*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej Wrocław.
- Województwa w latach 1995-1999. Wybrane dane*, [2001], GUS, Warszawa.
- Wódcz J., [1987], *Planowanie społeczne w regionach*, IWZZ, Warszawa.